

Sygn. akt V KO 47/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Dorota Rysińska

w sprawie D. G.

oskarżonej z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2012r. wniosku

Sądu Rejonowego z dnia 31 maja 2013r. o przekazanie sprawy innemu sądowi

równorzędnemu na podstawie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy oskarżył D. G. o to, że jako funkcjonariuszka Policji zatrudniona w Komisariacie W. przekroczyła uprawnienia w ten sposób, iż nie mając podstaw prawnych dokonała zatrzymania D. C. w sprawie nadzorowanej przez Prokuraturę Rejonową, w wyniku czego w dniach 22 i 23 grudnia 2009 r. pozbawiła ją wolności, czym działała na szkodę jej interesu prywatnego – tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k.

We wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu Sąd Rejonowy podniósł, że zarzucony oskarżonej czyn jest związany z wykonywaniem czynności służbowych w jednostce Policji prowadzącej dochodzenia w sprawach, w których dalsze decyzje procesowe podejmują prokuratorzy Prokuratury Rejonowej, między innymi, wnosząc akty oskarżenia do Sądu Rejonowego. Zauważa, że w niniejszej sprawie prokuratorzy i funkcjonariusze Policji z tych jednostek są

świadkami. Sponuje w związku z tym, że prowadzenie sprawy przez Sąd Rejonowy w W. „może w odbiorze społecznym rodzić obawy co do obiektywizmu sędziego referenta”. To zaś miałyby przemawiać za celowością przekazania sprawy innemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uznając wniosek za niezasadny Sąd Najwyższy miał na uwadze, że. odstępstwa od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy mają charakter wyjątkowy, a przepisy, które je dopuszczają muszą być stosowane ściśle (por. np. post. SN z 4.07.2006, V KO 55/06, OSNKW 2006/9, poz. 85) Dlatego też, inicjatywa sądu, który wnosi o przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k., powinna odwoływać się do okoliczności, świadczących o tym, że *in concreto* mogą pojawić się obawy, choćby w odbiorze zewnętrznym, co do warunków obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Chodzi przecież o realne, a nie domniemywane zagrożenie dla bezstronności sądu.

We wniosku nie wskazuje się na takie okoliczności. Fakt, że oskarżona była osobą zatrudnioną w przeszłości w jednostce Policji funkcjonującej na obszarze właściwości konkretnego Sądu Rejonowego sam w sobie nie stwarza sytuacji, w której ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości należałoby wyznaczyć do rozpoznania sprawy inny miejscowo sąd. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek za przyjęciem, że ta okoliczność może oddziaływać na sposób procedowania przez Sąd *meriti*, w szczególności na ocenę dowodów i rozstrzygnięcie w sprawie. Pogląd ten był wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym rozstrzygania wniosków o zastosowanie art. 37 k.p.k. w sprawach, w których stronami są osoby zawodowo związane z postępowaniem przygotowawczym, czy też z egzekwowaniem orzeczeń sądowych (post. SN z 24.03.1992, II KO 13/92, OSNKW 1992/7-8, poz. 56 i niepubl. post. SN z 12.02. 2002, V KO 4/02, z 12.06.2000, II KO 114/00, z 27.02.2001, II KO 6/01).

Tak więc z braku przesłanek określonych w art. 37 k.p.k. wniosek Sądu Rejonowego nie mógł być uwzględniony.